

G A Z E T T A



Wielkiego

Xiestwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 226.

W Środę dnia 28. Września.

1842.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 24. Września.

N. Pan Ukazem z d. 19/31. Maja r. b., mianować raczył Członka Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentów, Rzeczywistego Radcę Stanu Pokładowskiego, Prezesem Sądu Appellacyjnego Królestwa.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 4 s (16. Września.)

Dnia 31. Sierpnia o północy, Jego Cesarska Mość raczył wyjechać z Carskiego - Siola, traktem do Moskwy. W orszaku N. Pana znajdują się General-Adjutanci: Hrabia Orłow i Adlerberg.

Francia.

Z Paryża, dnia 18. Września.

Gazety dzisiejsze zajmują się sawartym między Anglią i Stanami Zjednoczonymi traktatem a mianowicie temi onego artykułami, które ustanawiają sposób, w jaki wspólnie handel niewolnikami nad brzegami Afrykańskimi powściągnąć można. Presse wyraża w tej mierze: »Anglia w tym przedmiocie bardzo z tonu swego spuściła, jak się nam zdaje. Ani mowy nie ma o wzajemném prawie przetrąsania. Nawet słowa tego nie wspomnia.

no. Zgodzono się po prostu, żeby obydwa narody każdy flotę nad brzegami Afryki utrzymywał i żeby każdy dozór nad swoją banderą wykonywał. Chociaż myśl samę z szczegółną ciemnością wyrażano, jednak łatwo dojść można, że to wyrazić ma. Jest to uwagi godna okoliczność. Nie można odtąd przytoczyć przyczyny, aby Francję poddać pod system, którego Stany Zjednoczone nie przyjęły. Traktat ten, z którego Anglicy tak bardzo zdają się być zadowoleni, wyrzekł zniesienie zawartych w latach 1831. i 1853. traktatów. Francya więc zamiast coby te wznowiać miała, poczytuje obowiązkiem swoim domagać się zniesienia onych. W tym względzie cieszymy się z tej kombinacji. Użyto w istocie najlepszego wybiegu. Niechaj każdy rząd swoje własną banderę przez oddzielną eskadrę dozorować każe; handlowi niewolnikami tą drogą również dobrze zapobiedz się da-

Piszą z Algieru z d. 10. m. b: »Działania wojenne z przyczyny upałów przerwane, znowu rozpoczęło i kontynuowane zostaną przez całą jesień. Znany z męstwa i zdolności swoich Generał Changarnier w samém środku posiadłości naszych działac będzie; wyruszył na czele kolumny z Blidah w zamiarze zupełnego podbicia Agalika Braz na północ-zachód od pokolenia Beni Menasser w dolinie Chelif.

Kolumna ta na 20 dni w żywność opatrzona. — Beni Menasser ostatnimi czasy znowu opór niejaki objawiali i trzeba będzie powtórnie przeciw nim przedsięwziąć wyprawę. W tym celu w Cherchelu korpus 1500 wojska się zgromadzi, który d. 14. m. b. pod dowództwem Generała Bar w pochód wyruszy. Generała Bugeaud czekamy za dni kilka z Oranu z powrotem. Rozumieją, że wielką wyprawą ku Wschodowi sam dowodzić będzie.

W doniesieniach z Mostaganem z d. 6. wspominają o wypadkach w głębi Afryki. Abdel Kader od tygodnia przebywał w Tekedempt; wydał odezwę do wszystkich szefów podwładnych mu jeszcze pokoleń. Nie miał jednak nad 1000 żołnierzy, a regularnego wojska prawie żadnego. D. 4. kazał on jednego kaidę kalifatu Salem ściąć, ponieważ tenże miał zamiar poddania się Generalowi Changarnier.

Słychać, że dom Rothschildów tej chwili zawarciem pożyczki na rachunek Rosyjski się zajmuje.

Z dnia 19. Września.

Wszyscy czterej synowie królewscy są obecnie w Eu. O celu podróży Xięcia Joinville na fregacie „Belle Poule” krąży teraz inna wieść, o której WPanu donoszę, nie rzucając za jej prawdziwość. Powiadają bowiem, że oprócz okrętu liniowego „Miasto Marsylia,” mającego przewieźć francuzkiego pełnomocnego Ministra i nadzwyczajnego Posła przy dworze brazylijskim, Barona Langsdorffa, do Rio Janeiro, odpłynię tam także jeden okręt liniowy z Brestu, na którym Konradmiral Casy banderę swoją wywiesi, wraz z „Belle Poule” z Xięciem Joinville w tamte strony; Xiążę ten bowiem ma się znajdować na uroczystości zaślubienia się Cesarza Don Pedro II. z Xiężniczką neapolitańską. Konradmiral Casy ma mieć także polecenie wprowadzenia do Francji jednej siostry Cesarzowskiej, zaręczonej z Xięciem Joinville, gdzie zaraz za jej przybyciem ślub ma się odbyć. Xiążę Joinville znajdował się, jak wiadomo, przed kilkoma laty w Rio Janeiro, doznał tamże jak najwspanialszego przyjęcia i na swym okręcie liniowym „Herkules” dał nie mniej świetną ucztę, na której się Cesarz z siostrami swymi znajdował. Już wtedy głośzono o zamierzonym połączeniu się Xięcia Joinville z jedną z Xiężniczek brazylijskich, a tak urzęczywistnienie teraz planu tego do nadzwyczajnych nie należy zjawisk.

Wiadomości z Burgundyi o zbiorze wina są w każdym względzie wyborne. Już dawno nie pamiętają tak błogiego roku, jakim jest obecny.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Września.

N. Królowa wylądowała w sobotę szczęśliwie wraz z Xięciem Albrechtem w Woolwichu i jeszcze tego samego dnia do Windsoru przybyła.

Nadeszłe dziś z okręgów fabrycznych wiadomości nie są jeszcze pomyślniejsze od wiadomości z dni ostatnich. Odbyt na wyroby ciągle jest mały, a próżnowanie robotników na wielu miejscach podwójnie dotkliwem się staje, gdy nie tylko się przez to spotrzebowanie żywności ogranicza, zwłaszcza, że robotnicy płacy nie potrzebują, ale nadto nikt z zagranicy wyrobów nie zamawia z obawy, że fabryki angielskie nie zdołają ich w żądanej dobroci dostarczyć. Żywy ruch w handlu towarów bawelnianych w Liverpoolu przemijającym był tylko zjawiskiem, i teraz znowu odbyt jest bardzo mały.

Jeden podróżny odpłynął z Havru parostakiem „Melville” w ostatni poniedziałek o godzinie pół do 6tej rano, przybył o godz. pół do 6tej po południu na kolej żelazną na moście londyńskim. Zabawił 3 godziny w Londynie, o godz. pół do 9 w wieczór pojechał na kolei żelaznej do Liverpoolu, gdzie przybył o godzinie 6 rano, przebywszy przestrzeń z Havru do Liverpoolu (200 mil) przez Brighton i Londyn w 25 godzinach.

Z Buenos Ayres nadeszedł ładunek wołowego mięsa, pomimo tak długiej drogi dobrze zachowanego. W Buenos Ayres można kupić wołu za 5 sz. (10 zlp.), ale trzeba zwrócić skórę, rogi, kopyta i łój. Wołowina buenos-ayreska może w Anglii być sprzedawaną z korzyścią po 3 pence (15 gr. p.).

Wiadomości z Hawanny pod dniem 15tym brzmią bardzo smutnie o spustoszeniach, zrządzonych przez żółtą febrę na wyspie Cuba. Kapitan i cała osada kupieckiego okrętu „Queberry” ulegli tej chorobie, i władza hiszpańska musiała wziąć okręt pod swój tymczasowy dozór.

Według wiadomości z Buenos Ayres pod d. 14. Czerwca, 6000czny korpus pod dowództwem Oribe obozował w Entre-Rios, a Riveira stał z 5000 w Banda. Skonfederowani mogą swe wojenne działania rozpocząć dopiero po zimie. — Późniejsze z dn. 18. wiadomości donoszą przeciwnie, że wkrótce ma nastąpić atak na Montevideo, i że według wszelkiego podobieństwa orientalska rzecz poospolita dostanie się pod władzę Prezydenta Rosas.

Londyńskie dzienniki donoszą, że P. Carter miał nieprzyjemne spotkanie się ze swoim lwem. W ostatnią sobotę, zaszła żywa zwada między lwem i tygrysem; P. Carter chciał użyć swej

interwencyi, poskromił ostatniego, ale ze lwem interwencya się nie powiodła; ukąszony przez niego został w ramie i w udo, pomimo to poskromił swego przeciwnika. Rany nie były głębokie, tak, że mógł w poniedziałek przedstawić widowisko.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 10. Września.

Dziś utrzymuje jeden z tutejszych dzienników, że Pan Olozaga ma tylko sobie polecenem zakupienie dwóch fregat w Holandyi, i przyznania rządowi niderlandzkiemu w miejsce wypłaty pewnych korzyści handlowych na pewną liczbę lat.

Przyszłego 10. Października ukończy Królowa Izabella II. dwunasty rok wieku swego. Podług praw hiszpańskich ustaje z końcem roku tego opieka nad sierotą płci żeńskiej. Pierwsza ustawa 16. tytułu szóstej partidy powiada o opiece, że ta się nad mężczyzną do 14, a nad kobietą do 12 roku wieku rozciąga. Ustawa 21. tego tytułu powiada wyraźnie, że opieka kończy się z 14. rokiem wychowanka płci męskiej, a z 12. płci żeńskiej. Z tego powodu utrzymują tutejsi Konserwatyści, że z dniem 10. Października b.r. Pana Arguellesa prawo ustaje, tak jakby opieka Królowej Maryi Krystyny była ustala, i że podług praw hiszpańskich Królowej Izabelli wolno jest obrać sobie Kuratora dla swoich dóbr, albo go oddać, lecz, że Pan Arguelles na żaden sposób zatrzymany być nie powinien. Tego publicznie jako »podejrzanego« opiekuna oskarżono, który majątek Królowej marnotrawił, jej wychowanie zaniedbał, i ją, z zapomnieniem wszelkich winnych jej względów w osobie obraził, za co przed najbliższymi Kortezią do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. Margrabina Belgida gotowa jest dać świadectwo przeciw niemu z niezbitemi dowodami w rękę. Strona przeciwna odwołuje się do artykułu 56 Konstytucyi, dla okazania, że opieka trwa aż do skończonego 14 roku, podczas gdy inni utrzymują, że się to tylko ściąga do wykonywania władzy rządowej, a zatem do trwałości regencyi. (Artykuł ten brzmi: »Król jest małoletni — menor de edad — aż do skończenia 14go wieku.«)

Pytanie zatem, czy się sprawa ta przed następną wytoczy Kortezy, i zarazem powstaje poprzednio zapytanie: czy rząd zwoła odroczone Kortezy, lub czy je rozwiąże, a nowe zwoła? Każdy pojmuje, że Ministrowie w teraźniejszych Kortezach na większość liczyć nie mogą. Na każdy przypadek jednak muszą je najdalej dnia 1. Grudnia zwołać. Domyślam się przeto, że rząd teraźniejsze Kortezy na ten przeciąg czasu zwoła i wtedy do-

pięro rozwiąże, gdy tym sposobem jeszcze trzy inne miesiące skorzysta, które aż do zwołania nowych upłyną. Zastanawiając się choć powierzchownie tylko nad położeniem kraju, przewidzieć trzeba, że Ministrowie nie zechcą zdać sprawy z niego. Stósunki z obcymi mocarstwami, z którymi Hiszpania traktat poczwórnego tworzy przymierza nie, polepszyły się. Finanse są w złym stanie, a za miesiąc trzeba armią zniechęconą zapłacić lub rozpuścić. W Barcelonie zmuszają księży do służby gwardyi narodowej, a tu w Madrycie przy ludności 220,000 dusz jest tylko trzech plebanów istotnych; wikaryusze trudnią się służbą Bożą.

Szwecya i Norwegia.

Z Gothenburga, dnia 17. Września.

Dowódzca okrętu parowego »Express«, który Chrystyania w środę z rana opuścił (i do odbycia podróży do Hull z powodu okropnej burzy i przeciwnego wiatru 113 godzin potrzebował) donosi o zatartciu się rosyjskiego okrętu wojennego, co następuje: »Pan Reinhardt, syn Konsula w Christiansandzie, wydobyl się ztamtąd na pokładzie parostatka »Nordkap«, aby ile możliwości nieszczęśliwą osadę zatartego okrętu wojennego rosyjskiego ocalić, który miał 40 dział i 930 ludzi, licząc w to Oficerów: był zbudowany w Archangelu i udawał się do Petersburga. Okręt ten, wystrzeliwszy kilka razy na znak potrzeby, widziany był w niedzielę przed Grimstadem, ale wiatr był tak gwałtowny, że żaden mniejszy statek nie śmiał się od brzegu puścić, i tak uderzył nakoniec na skałę pod Brack-Kestoc, wielki maszt powalił się na pokład i 300 ludzi śmierć w balwanach morskich znalazło, wielu z nich właśnie w chwili ratowania się na baty. Z 30 Oficerów tylko 16 ocalono, a resztę osady jej losowi poświęcono. Następnie pędził okręt ku skałom przy ogniu z Oxoé, gdzie nie przestał ostrzegać o swęj potrzebie wystrzałami działowemi, które wyraźnie w Christiansandzie słyszano, ale nie u straży przy ogniu, a to z powodu ogromnego wichru i łamiących się balwanów o skały. Zarzucono tu cztery kotwice, ale mimo to posuwał się okręt wzdłuż wybrzeża z północno-wschodnim wiatrem. Resztę osady ocalono o 10 mil na północ od Lindernaes i w środę z rana wysadził tych ludzi parostatek »Nordcap« w Christiansandzie; parostatek ten ciągnął przez czas niejaki ów okręt za linę, ale go znowu puścić musiał, bo nie można było wszystkich lin pochwycić, gdy dolna część okrętu wrodo się napelniła.

Rozmaite wiadomości.

Z Leszna. — Wydawanego tu „Przewodnika rolniczo-przemysłowego” wyszedł Nr. 5. i zawiera: O szosowaniu dróg. — O torfie, o ile użytym być może w rolnictwie it. d. (dokończenie). — Uwagi przygotowane do projektu drogi szynowej i t. d. — Sposób przechowania zboża za pomocą śpichrza ruchomego, wynalezione przez Pana Vallery (dokończenie, z rysunkiem). — Sposób pozbycia się much. — Najnowsza ekonomiczno-technologiczna literatura niemiecka.

Z Berlina, d. 15. Wrześ. — W przyszł. roku, w którym Niemcy obchodzą 1000letni jubileusz istnienia swego, odbyć się tu mają różne uroczystości. Wiadomo, że Państwo Franków, po sławnym traktacie Verduńskim w r. 843. rozpadło się na trzy zupełnie oddzielne kraje, a Niemcy otrzymały za Króla, wnuka Karola W., Ludwika Niemca. Ponieważ traktat Verduński zawarty został w miesiącu Sierpniu, słusznie więc ten czas najwłaściwszym byłby do publicznych narodowych uroczystości.

Niektóre tutejsze kościoły ewangelickie będą już na przyszłą zimę ogrzewane. W przyszłym roku zaprowadzone będzie to urządzenie we wszystkich kościołach.

OBWIESZCZENIE.

I. Z odwołaniem się na prawo z dnia 30go Czerwca 1834. przestrzega się niniejszem publiczność:

„iż, jeżeli w kontraktach najemnych względem pomieszczeń, ustąpienie takowych na Wielkanoc, Śty Jan, Śty Michał lub na Boże Narodzenie ustanowionem jest, zawsze też na początek kwartału, a zatem na 1. Kwietnia, 1. Lipca, 1. Października i 1. Stycznia przeprowadzenie nastąpić powinno. Wszelkie takowemu postanowieniu sprzeciwiające się statuty i zwyczaje prowincyjne i lokalne, na mocy reskryptów ministerjalnych z dn. 8. i 9. Września 1834. zniesione zostały.”

Ci więc, których kontrakty na Śty Michał r. b. się kończą, pomieszczenia swoje w dniu 1. Października opuścić powinni, gdy przedłużenie terminu takowego jako nadużycie cierpieniem być nie może.

II. Również przestrzega się:

„iż podług §. 42. ustawy względem czeladzi, odprawienie i przyciągnięcie takowej z powodu, że dzień drugi Października właśnie spada na niedzielę, już dzień wprzód, a za-

tém w sobotę t. j. dnia 1. Października r. b. nastąpić musi, do czego się państwo i czeladź ściśle zastosować winni;”

nadmieniając, że przeciwko czeladzi, która w wyznaczonym dniu w nową służbę nie przyciągnie, środki zmuszające użyte będą.

Poznań, dnia 26. Września 1842.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

Przy rozpoczęciu nowego biegu nauk podpisany upoważniony jest do przyjęcia nowych uczniów do wyższej szkoły miejskiej, tu przy ulicy Szkolnej położonej.

Poznań, dnia 24. Września 1842.

J. Liszkowski.

Mam honor zawiadomić wysoką Szlachtę i szanowną Publiczność, iż od dnia dzisiejszego przejąłem od Wnego Masłowskiego w Bazarze handel jego zegarmistrzowski z wszelkimi do tego tyczącymi się wyrobami, do których jeszcze znaczną ilość nowych sprowadziłem. Upraszam przeto szanowną Publiczność, by mnie raczyła w swych względach zachować.

Poznań, dnia 27. Września 1842.

Win. Andrzejewski.

Przez osobiście w Berlinie zrobiony zakup na nowo zaopatrzylem mój skład we wszelkie używane gatunki upodobałej berlińskiej bawełny do robienia pończoch, wielkie i małe perły, tudzież wełnę zefirową, tapicerską i do robienia pończoch, wraz z haftami zaczętemi i wykończonymi, i wszelkimi tego rodzaju przedmiotami, które niniejszem razem ze znacznym wyborem nowych deseniów do haftowania najuniżej polecam.

Edward Vogt,
Nowa ulica obok Bazaru.

Ceny targowe w miesiące POZNANIU.	Dnia 26. Września 1842. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 25 —	1 26 —
Zyta . dt.	1 8 6	1 9 —
Jęczmienia dt.	1 1 —	1 2 6
Owsa . dt.	— 22 —	— 23 —
Tatarki . dt.	1 10 —	1 11 —
Grochu . dt.	1 5 —	1 6 —
Ziemiaków dt.	— 17 —	— 18 —
Siana cetnar	1 — —	1 2 —
Słomykopa	6 25 —	7 — —
Masła garniec	2 7 6	2 10 —